

28. 02. 2009

[WWW.PAWELDOBOSZ.BLOGSPOT.COM] *W poszukiwaniu tożsamości Piaseczna*

Jakiś czas temu przeczytałem na forum internetowym wypowiedź jednego z mieszkańców Piaseczna o tym, jak to któregoś razu przyjechali do niego goście, którzy nigdy wcześniej tutaj nie byli. Ku zaskoczeniu gospodarza, nie zadowolili się jednak tylko odwiedzeniem go w jego domu ale poprosili, żeby pokazał im jeszcze najciekawsze miejsca w naszym mieście - atrakcje turystyczne, warte obejrzenia zabytki, czy inne lokalne perełki. I gdzie ich zabrał nasz mieszkaniec? „Oczywiście” do Fashion House. No bo gdzie indziej..



Fot: RDH Architekci Urbaniści

Sami o sobie

Sypialnia Warszawy, podrzędne i mało atrakcyjne miasteczko, kiepska oferta kulturalno-rozrywkowa, niewiele dobrych kawiarni, restauracji i klubów, zero prawdziwych atrakcji, rządy developerów, anarchia budowlana, niekontrolowana zabudowa, paraliż komunikacyjny, nieprzejezdne, rozkopane, ulice, nieporządek, zdegradowane centrum, zaniedbany park, nie zintegrowani, nie zainteresowani sprawami miasta, myślący wyłącznie o sobie mieszkańcy, polityczne kłótnie w samorządzie, brak wizji rozwoju – to tylko niektóre z określeń, za pomocą których wielu Piaseczynian charakteryzuje swoje miasto.

Oczywiście, od czasu do czasu pojawiają się też i inne, bardziej optymistyczne, opinie, ale trzeba

przyznać, że na ogół giną one w ogromie negatywnych i przygnębiających określeń. Mieszkańcy Piaseczna niewątpliwie lubią narzekać. I nawet jeżeli mówi się, że malkontenctwo to cecha narodowa Polaków, to wydaje się, że w kategorii „narzekać na własne miasto” znajdujemy się dzisiaj w ścisłej ogólnopolskiej czołówce.

Wyzwanie dla samorządu

Zapewne sporo racji jest w tym, iż mamy powody, aby nie być w pełni zadowolonymi. Nie wszystko w naszej gminie funkcjonuje jak należy. Nie chciałbym się tutaj rozwodzić nad przyczynami tego stanu rzeczy, gdyż nie to jest akurat przedmiotem artykułu. Chciałbym za to wyraźnie powiedzieć, że zarówno rzeczywisty stan Piaseczna, jak i krytyczne opinie Piaseczynian na temat własnego miasta to wyzwanie dla całego gminnego samorządu. Całego, czyli nie tylko burmistrza i radnych, ale wszystkich członków naszej społeczności.

Od wielu lat mówi się, że jest źle, że powinno się zrobić to czy tamto. Opracowuje się kolejne dokumenty mające na celu rozwiązanie lokalnych problemów. Tylko - no właśnie - „mówi się” i „opracowuje się”. Gorzej jest z realizacją tych wszystkich pomysłów i koncepcji. Rewitalizację, czyli odrestaurowanie i ponowne ożywienie centrum Piaseczna zapisano już w kilku dokumentach strategicznych, które Rada Miejska uchwalała w poprzednich latach. Ile z zawartych w nich zamierzeń udało się w praktyce z sukcesem zrealizować, czy choćby zainicjować? Śmiem twierdzić, że, w relacji do sygnalizowanych potrzeb, bardzo niewiele.

Co więcej, uważam, że tak naprawdę to wszyscy jesteśmy po trochu temu winni. Dlaczego? A dlatego, bo nieustannie narzekamy zamiast w końcu „wziąć się” i zrobić coś pozytywnego. Żeby samorząd osiągnął sukces potrzeba zaangażowania całej wspólnoty, a nie tylko burmistrza, radnych, czy urzędników. Oczywiście, nie da się ukryć, że na ogół ciężko jest się przełamać i zmienić nastawienie wobec problemów. Często do tego, aby w lokalnej społeczności zaszła pozytywna zmiana potrzebna jest pomoc kogoś z zewnątrz. Pomoc kogoś, kto jest ekspertem w danej dziedzinie, kto potrafi spojrzeć na problem z dystansu i zainspirować do wypracowania kreatywnych i innowacyjnych rozwiązań.

I takim właśnie tropem poszły ostatnio władze naszej gminy, podejmując pod koniec ubiegłego roku współpracę z firmą konsultingową RDH Architekci Urbaniści specjalizującej się w planowaniu przestrzennym, urbanistyce i architekturze. Celem realizowanego wspólnie z firmą RDH projektu jest zebranie informacji niezbędnych do podejmowania decyzji dotyczących przestrzennego zagospodarowania i rozwoju centrum miasta w perspektywie kilkunastu najbliższych lat.

3 lutego br. odbyło się w Urzędzie Miasta i Gminy Piaseczno pierwsze z serii, organizowanych w

ramach projektu, spotkań warsztatowych, w którym udział wzięli przedstawiciele kilkudziesięciu lokalnych organizacji pozarządowych. Podzieleni na kilka mniejszych grup społecznicy przez ponad dwie godziny debatowali nad obecną sytuacją i przyszłością naszego miasta. Przedstawiciele firmy RDH dbali o to, żeby każdy z uczestników warsztatów miał możliwość w pełni zaprezentować swoje poglądy.

Z czym Ci się kojarzy Piaseczno?

Większość przeprowadzonych podczas warsztatów ćwiczeń miało na celu zebranie najważniejszych, z punktu widzenia lokalnej społeczności, cech charakterystycznych Piaseczna, które pozwoliłyby określić tożsamość naszego miasta. Wskazywać można było zarówno cechy pozytywne, jak i negatywne. Była to też okazja do powiedzenia, czym jako miasto możemy się pochwalić, a czego powinniśmy się wstydzić.



Fot: RDH Architekci Urbaniści

Wśród pozytywnych cech Piaseczna oraz aspektów świadczących o tym, że z naszym miastem nie jest wcale tak najgorzej, najczęściej wymieniano: działalność Ośrodka Kultury, Teatralia Sobótkowe, Piaseczyński Złot Piosenki Różnej, Jarmarki Piaseczyńskie, uczestnictwo młodzieży w wydarzeniach kulturalnych, zaangażowanie młodych ludzi w wolontariat (m.in. ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy), działalność organizacji pozarządowych, sukcesy sportowców, lokalne zabytki (Kościół Św. Anny, Poniatówka, Cmentarz Parafialny), miasto-ogród Zalesie Dolne, Piaseczyńską Kolejkę Wąskotorową, Park Miejski, bliskość Warszawy i związany z tym szybki rozwój miasta, bliskość Chojnowskiego Parku Krajobrazowego, atrakcyjne tereny rekreacyjne wokół Piaseczna.

Z kolei do negatywów uczestnicy warsztatów zaliczali przede wszystkim: brak integracji i poczucia

więzi pomiędzy mieszkańcami, dużą anonimowość, brak zainteresowania sprawami miasta, traktowanie miasta wyłącznie jako sypialni. Kolejne miejsca na tej niechlubnej liście zajęły kwestie związane z zatorami komunikacyjnymi, zaniedbaniem i brakiem zagospodarowania wielu atrakcyjnych obiektów (Parku Miejskiego, Jeziorki, Perełki, dworca PKP, kolejki wąskotorowej, Placu Piłsudskiego), bałaganem urbanistycznym, brakiem obiektów kulturalno-oświatowych i sportowych z prawdziwego zdarzenia.

Kontrowersje wzbudziła również kwestia tzw. piaseczyńskiego Las Vegas, czyli powstanie w ostatnim czasie w całym mieście kilkudziesięciu punktów gier hazardowych, w tym także tych zlokalizowanych – niezgodnie z przepisami - w pobliżu szkół lub kościołów.

Ważną cechą charakterystyczną Piaseczna okazał się fakt, iż lokalna społeczność składa się dzisiaj tak naprawdę z dwóch całkowicie odmiennych grup – mieszkańców związanych z Piasecznem od urodzenia (lub przynajmniej od kilkunastu lat) oraz mieszkańców napływowych, którzy sprowadzili się do naszego miasta stosunkowo niedawno.

Wycieczka po Piasecznie

Inne ćwiczenie – zaplanowanie wycieczki po Piasecznie dla 20-osobowej grupy młodzieży - pokazało, iż wbrew pozorom nasze miasto oferuje znacznie więcej atrakcji aniżeli tylko wspomniany na wstępie Fashion House. Opracowane przez piaseczyńskich społeczników trasy turystyczne, poza samym centrum miasta, objęły również okoliczne tereny rekreacyjne. Wśród najbardziej popularnych atrakcji pojawiły się m.in. Piaseczyńska Kolejka Wąskotorowa, Zimne Doły („małpi gaj”, chatka grillowa), Muzeum Regionalne, wyścigi modeli zdalnie sterowanych, pokazy tańca, jazda quadami oraz paintball.

Z kolei wśród potencjalnych atrakcji - wydarzeń skierowanych zarówno do turystów, jak i do samych mieszkańców pojawiły się propozycje zorganizowania takich imprez plenerowych, jak pchli targ na rynku w Piasecznie, zlot starych pojazdów, wielkie wspólne śpiewanie oraz zawody modeli pływających na zalewie w Zalesiu Dolnym.

Zostajesz burmistrzem i ...

Dużo emocji wzbudziła możliwość „wykazania się” w roli najważniejszego decydenta w gminie, czyli burmistrza. Przedstawiciele organizacji znalazłszy się dzisiaj w takiej sytuacji zdecydowałiby się na uczynienie Piaseczna miastem atrakcyjnym dzięki turystyce weekendowej, ograniczyliby ruch samochodowy w centrum miasta, zachowaliby, a wręcz zwiększyliby ilość zieleni w mieście, odrestaurowaliby zabytkowe budynki.



Fot: RDH Architekci Urbańści

Centrum Piaseczna powinno, zdaniem społeczników, tętnić życiem, powinno cały czas być pełne ludzi odwiedzających lokalne sklepiki i obiekty usługowe, zatrzymujących się na chwilę w okolicznych kawiarniach. W centrum powinno się znaleźć również nowoczesnie urządzone miejsce dla inicjatyw społecznych i kulturalnych. Miasto powinno przecinać ciągi turystyczne ułatwiające odwiedzającym dotarcie zarówno do zlokalizowanych w samym Piasecznie zabytków, obiektów małej architektury, atrakcyjnych i sympatycznych podwórek, odpowiednio zagospodarowanych i oświetlonych terenów zielonych, jak i do terenów rekreacyjnych położonych poza obszarami zurbanizowanymi.

Mając do dyspozycji 20 000 000 zł, przedstawiciele organizacji zainwestowaliby tę kwotę w rewitalizację Parku Miejskiego. Zagospodarowaliby go w taki sposób, aby korzystać z niego mogli mieszkańcy należący do różnych grup społecznych: matki z dziećmi, młodzież, dorośli, osoby starsze, niepełnosprawni. Ich zdaniem, w parku powinna być możliwość organizowania imprez kulturalno-oświatowych i sportowych. Powinny zostać wydzielone miejsca do gry w koszykówkę i siatkówkę. Park powinien być również przyjazny dla spacerujących, zadbane i oświetlony oraz bezpieczny także po zmroku.

Przedstawiciele organizacji wybudowaliby ponadto halę widowiskową na 2 000 osób z przeznaczeniem na organizację koncertów i imprez masowych oraz sztuczne lodowisko.

Rozwiązaniu problemów związanych z niskim poziomem integracji i aktywności społecznej mieszkańców sprzyjałoby stworzenie w Piasecznie miejsc, w których przedstawiciele różnych grup społecznych (młodzi, seniorzy, aktywni zawodowo, niepełnosprawni, itd.) mogli się spotykać i

podejmować wspólne działania. Takimi miejscami mogłyby być świetlice środowiskowe, domy pomocy społecznej, czy centra aktywności lokalnej.

Problemy komunikacyjne, za jakimi de facto boryka się cała gmina rozwiązać by należało za pomocą nowych objazdów, parkingów Park&Ride, rozwijaniem komunikacji kolejowej/ szynowej oraz zapewnieniem szybkiego połączenia z Metrem Warszawskim.

Podzielmy się naszymi pomysłami!

Spotkanie, w którym wzięli udział lokalni społecznicy już za nami, ale to nie oznacza, że proces wypracowywania wizji centrum Piaseczna się zakończył. Wręcz przeciwnie, jak deklarują przedstawiciele firmy RDH, im więcej pomysłów, uwag, opinii i sugestii, które pomogłyby wprowadzić nasze miasto na odpowiednią drogę rozwoju, tym lepiej.

Także i my uważamy, że im więcej mieszkańców zaangażuje się w proces budowania wspólnej wizji Piaseczna tym lepiej odzwierciedli ona, wciąż jeszcze ukrytą, tożsamość naszego miasta. Dlatego też, drodzy czytelnicy, chcielibyśmy zachęcić Was do podzielenia się z nami Waszymi pomysłami. Jeżeli macie jakieś ciekawe koncepcje dotyczące przyszłości naszego miasta to piszcie. Jeżeli macie gdzieś w głowie obraz idealnego, wymarzonego Piaseczna to przelejcie swoje myśli na papier. Swoje teksty prześlijcie na adres redakcji, a my opublikujemy je w kolejnych numerach „Okolicy”.

Bo najważniejsze jest, żebyśmy w końcu przestali narzekać i z większym optymizmem popatrzyli w naszą przyszłość. Gdyż tylko w ten sposób uczynimy Piaseczno miastem, z którego będziemy mogli być naprawdę dumni.

(artykuł opublikowano w: "Okolica" nr 2(4)/2009)

AUTOR: PAWEŁ DOBOSZ O 08:31